

WYWIAD Z BOGIEM

Śniło mi się, że przeprowadziłem wywiad z Bogiem. Zawsze chciałem to zrobić.

I któregoś dnia On niespodziewanie pojawił się i zapytał:

-Więc chciałeś przeprowadzić ze Mną wywiad?

-Jeśli tylko masz czas-odparłem.

Bóg uśmiechnął się:

-Tak, Ja mam czas. O co chcesz Mnie zapytać?

Co najbardziej zdumiewa Cię w ludziach, których stworzyłeś?

Bóg odpowiedział:

-To, że ludzie nudzą się dzieciństwem. Śpieszą się by dorosnąć,
a gdy to osiągną, tęsknią by być dziećmi.

-To, że traca zdrowie, by zdobyć pieniądze,
a potem tracą pieniądze, by odzyskać zdrowie.

-To, że troszcząc się o przyszłość, zapominają o teraźniejszości,
a przez to nie żyją ani teraz, ani potem.

-To, że żyją, jakby nie mieli nigdy umrzeć,
a umierają, jakby nigdy nie żyli.

Bóg przerwał.

Poczułem delikatny uścisk Jego dłoni i tak trwaliśmy przez chwilę w milczeniu.

Jakich życiowych lekcji udzieliłbyś ludziom?

Bóg odpowiedział z czułym uśmiechem:

Chciałbym, by zrozumieli, że nie mogą zmusić innych ludzi, żeby ich kochali.

Ale za to mogą pozwolić innym kochać siebie.

Chciałbym, by zrozumieli, że nie ten jest bogaty, kto ma najwięcej,

-ale ten kto potrzebuje najmniej.

-By pamiętali, że w kilka sekund można głęboko zranić ukochaną osobę,

ale jej uleczenie zabierze wiele lat.

-By zrozumieli, że dwoje ludzi może patrzeć na tę samą rzecz

i widzieć ją zupełnie inaczej.

A więc nauczyli się wyrozumiałości dla innych.

-By nauczyli się, że nie zawsze wystarczy, iż ktoś im przebaczy.

Trzeba jeszcze umieć przebaczać sobie samym.

I żeby wiedzieli, że **Ja jestem tu zawsze.**